

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztańtu, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji

z pocztą, a w Stolicy, z

noszeniem do mieszkań, 15

rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli

srebrem.

PIĄTEK, 25 Września.
7 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 24 Września.
6 Października.

16 (28) Września, o godzinie 10 wieczorem, N. CESARZ Jmć wraz z J. C. WYSOKOŚCIĄ W. X. MIKOŁAJEM MIKOŁAJEWICZEM wyjechał z Ołomuńca drogą żelazną do Warszawy, dokąd przybył 17 Września o godzinie 1 po południu, w pożądanym zdrowiu.

J. C. WYSOKOŚĆ NASTĘPCA CESARZEWICZ wyjechał z Ołomuńca wilią odjazdu CESARZA Jmci, 15 (27) Września, o godzinie 10 wieczorem i przybywszy do Warszawy 16 (28) Września, udał się w powrotną podróż do Petersburga tegoż dnia o godzinie 3 po południu.

W Sobotę, 19 Września, J. C. WYSOKOŚĆ NASTĘPCA CESARZEWICZ przybył do Carskiego Sioła.

Przez Rozkazyienne CESARSKIE z dnia 11 (23) Września, liczący się w jeździe Jenerał-major *Gastfer 1*, zostaje uwolniony od służby, dla słabości zdrowia, z mundurem i pensją $\frac{2}{3}$ żołdu; — 15 (27) Września, J. C. W. Arcyxiążę Karol Ludwik Austriacki mianowany Szeferem pułku Łubieńskiego Huzarów, który przybiera odtąd nazwanie pułku *J. C. Wysokości Arcyxięcia Karola Ludwika Austriackiego*; — 16 (28) tegoż m., Jenerał-major konnej artylleryi polowej hrabia *Stackelberg*, zaliczony zostaje do orszaku J. C. Mości z zachowaniem dotychczasowych obowiązków Członka Korrespondenta Ministerstwa Wojny, przy CESARSKIM Poselstwie w Wiedniu; — 17 (29) bież. m., Jenerał-major baron *Meller-Zakomelski*, na własną prośbę, otrzymuje dymisję z mundurem i pensją.

— Z upoważnienia P. Ministra Dóbr Państwa, w przyszłym Październiku otwarta będzie w Rydze druga Wystawa

plodów Przemysłu Rolniczego gubernij nad-Baltyckich oraz Wileńskiej i Kowieńskiej, na wzór tej, jaka miała już miejsce w roku 1851.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 20 Września pozostawało chorych 77 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 11 — umarło 2 — po 21 Września pozostało chorych 69.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 6 — umarło 2 — po 22 Września pozostało chorych 62.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 8 — umarło 2 — po 23 Września pozostało chorych 59.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 (28) Września.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1853 roku.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Lekarz miasta Zgierza, Lekarz 1 klasy, Radzca Honorowy Buchner, pełniącym obowiązki Lekarza powiatu Miechowskiego; wolno-praktykujący Lekarz 1 klasy Leon Bokiewicz, pełniącym obowiązki Lekarza miasta Zgierza; Dyetaryusz Wydziału Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Cezar Dawidowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 3 klasy w Wydziale Administracyi Ogólnej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; Kancellista Rządu Gubernijalnego Lubelskiego Ludwik Grabiński, pełn. obow. Rachmistrza w Rządzie Gubernijalnym Płockim; Kancellista Rządu Gubernijalnego Warszawskiego Wacław Dobrowolski, pełn. obow. Podrachmistrza w tymże Rządzie Gubernijalnym; Rachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Kajetan Duchnowski, pełn. obow. Nadrachmistrza; Rachmistrz 2 Józef Barszczewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza; Podrachmistrz Kleofas Dworzecki, pełn. obow. Rachmistrza 2; Kancellista Antoni Lutyński,

pełn. obow. Podrachmistrza w tymże Wydziale tegoż Rządu Gubernijalnego; Kancellista Rządu Gubernijalnego Płockiego Mateusz Reputakowski, pełn. obow. Kassjera miasta Chorzela w gubernii Płockiej; b. Zastępcą Burmistrza miasta Zaklikowa w gubernii Lubelskiej Kazimierz Dyganowicz, p. o. Ławnika Sekretarza Magistratu miasta Krasnegostawu w tejże gubernii; Kancellista Kwaterunkowy w Magistracie miasta Włodawy gubernii Lubelskiej Xawery Radzikowski, pełn. obow. Kassjera miasta Parczowa w tejże gubernii; spadły z etatu Strażnik Celno-graniczny Felix Tyszkiewicz, pełn. obow. Kassjera miasta Jeżowa w gubernii Warszawskiej; spadły z etatu Kontroler Komory Filipów Paweł Cynka, pełn. obow. Burmistrza miasta Frampola w gubernii Warszawskiej.

Przeniesieni, na własne żądanie: pełniący obowiązki Lekarza powiatu Miechowskiego, Lekarz 1 klasy Ziomczyński, na pełniącego obowiązki Lekarza powiatu Łukowskiego.

Dla dobra służby: pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnika powiatu Konińskiego Michał Boguski, na pełniącego obowiązki Naczelnika powiatu Krasnostawskiego.

W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowani: były Zawiadowca Stacji, pełniący tymczasowo obowiązki Podrachmistrza Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Mieczysław Skarzyński, pełniącym obowiązki Rysownika młodszego; Rysownik młodszy Mikołaj Wolski, pełniącym obowiązki Kassjera Stacji 3 klasy; Dozorca Stacyjny Rudolf Gillern, pełniącym obowiązki Zawiadowcy Stacji 3 klasy; Aplikanci Dyrekcji: Kazimierz Regulski, pełniącym obow. Dozorca Stacyjnego i Leopold Dobronoki, pełniącym obow. Podrachmistrza w tejże Dyrekcji.

Tutejszy tak obfity Gabinet Zoologiczny, zyskał w tym roku między innemi podarunkami, cztery bardzo ciekawe osobliwości, a mianowicie: W. Józef Kosiński, Inspektor Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, darował żółtawo-białą wronę, mającą wszystkie te miejsca czekoladowo-brunatne, które u zwyczajnych wron są czarne. W. Leopold Gimbut, Intendent zamku, darował słoń szklanny, zarobiony przez pszczoły woskiem i miodem w pasiece Zwolenkiej. W. Zienowicz, Prof. Emeryt, darował wielki (37 cali długi, blisko 20 cali obwodu przy nasadzie mający, a 19 funtów ważący) róg zaginionego północnego nosorożca, który przy kopaniu studni w ziemi napływowej, znaleziono w głębokości przeszło 30 łokci pod powierzchnią miejsca. JW. Jenerał Weselicki, darował paciorek koralowy, wielkości ziarna grochu cukrowego, w guście bizantyńskim doskonale kulisto ułożony, a płaskorzeźbą swej powierzchni przedstawiający kłębek tasiemki, sześć razy w skrzyżowaniach się tej tasiemki tak przewiercony, że przez którąkolwiek dziurkę przewlecze się nitka, zawsze będzie przez środek paciorka przewleczoną. Koral ten znaleziono, między wieloma podobnemi koralami i innemi kosztownemi ozdobami szyi niewieściej, w grobie Wielkiego Xięcia Igora, poległego w bitwie z Drewlanami 950 r., na którego ciało, podług podań historyi, w czasie pogrzebu, żona jego Olga (św. Helena), zdjęte z swej szyi ozdoby rzuciła, czém pamięć świątobliwej małżeńskiej przychylności swojej uwieczniła. (z K. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Wiedeń, 22 Września. Posel Francuzki P. de Bourqueney miał w tych dniach długą konferencją z

Ministrem Spraw Zagranicznych, w obecności Posła Rossyjskiego, w której dał najbardziej zaspokajające zaręczenia we względzie polityki swego Rządu co do kwestyi Wschodniej, i zapewnił, że Francya zgadza się zupełnie z Austryą w zdaniu o sprawie Costa i popierać będzie kroki przez nią w tej sprawie przedsiębrane.

— Piszą z Wiednia, 16 Września, do *Journal de Francfort*: «Przedwczora Posłowie wielkich Mocarstw mieli w Ministerstwie Spraw Zagranicznych naradę w rzeczy sprawy Costa. Zapewniają nas, że wszyscy Posłowie zgodzili się na jednomyślne zdanie w głównym zagadnieniu, które ta sprawa przedstawia.»

— Piszą z Wiednia, pod tą datą, do gazety Augsburskiej: «Co się tyczy zapowiedzianego umniejszenia armii, dowiadujemy się, że od 1 Października kompanije depo, w 62 pułkach piechoty, zmniejszone będą z 80 na 20 ludzi. Kompanije depo bataljonów strzeleckich ulegną takiemuż zmniejszeniu i ostatecznie szeregi wszystkich kompanij piechoty zostaną również zeszczuplone przez urlopy ze 180 na 120 a ze 120 na 100 ludzi. Uskutecznienie tego środka, równie jak i powrót na zwykłe leże bataljonów Granicy wojennej z prowincyj włoskich, nieomieszką znaczną oszczędność wprowadzić w budżecie wojny.»

— 23 Września miało miejsce w Ołomuńcu pierwsze widowisko teatralne, na którym znajdowali się w łoży Cesarskiej, N. Cesarz Jmć i Xiążęta Następca Pruski i Karol Bawarski. 24, aż do południa, odbywały się wielkie manewra całego pierwszego korpusu Armii, poczem wojska defilowały. J. K. Wysokość Xiążę Następca Pruski stanął na czele pułku piechoty, który nosi jego imię i przeprowadził go przed Cesarzem. O godzinie 2 po południu, Cesarz Jmć odjechał dla spotkania N. Cesarza Rossyjskiego w Prerau, gdzie oczekiwała już straż honorowa z pułku Zaniniego. N. Cesarz Mikołaj przybył po godzinie 5, i był przyjęty przez Cesarza Franciszka Józefa, mającego na sobie mundur Rossyjski. Cesarz Jmć Rossyjski i J. C. Wysokość W. Xiążę Mikołaj Mikołajewicz byli w mundurach jeneralskich armii austriackiej. Nieco przed 6 godziną Cesarzowie JJ. przybyli na stacyą Ołomuniecką, gdzie wsiedli do powozów dworskich i w nich wjechali do miasta przez Burgthor. Przed pałacem Arcybiskupim oczekiwali członkowie Rodziny Cesarskiej i Arcyxiążę Leopold, jako szef pułku armii ruskiej Ukraińskiego ułanów, Arcyxiążę Karol-Ferdynand, jako szef pułku Białgorodzkiego ułanów, JJ. Król. Wysokości: Xiążę Następca Pruski, Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski, Xiążęta Karol i Ludwik Bawarski, Xiążę Modeny, Xiążę Parmy, Xiążę Wilhelm Wirtemberski i Jenerałowie. Cesarzowie JJ. wysiedli z powozu i Cesarz Franciszek-Józef przedstawił Swemu N. Gościowi Xiążąt Austriackich i cudzoziemskich, oraz zgromadzonych jenerałów. Powiedziawszy każdemu kilka słów uprzejmych, N. Cesarz Jmć Rossyjski przeprowadził defiladą pół dywizyonu pułku kirysyerów noszącego Jego imię i udał się następnie do pałacu Arcybiskupiego,

gdzie dla niego przygotowane były pokoje. W drugim po-
wozie znajdował się J. C. Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj
Mikołajewicz, przed mieszkaniem którego, w hotelu Prałata-
Proboszcza, barona Petcanyn, uszykowany był pół-szwadron
huzarów Mikołaja. Przed mieszkaniem Jego Światłości Xię-
cia Feldmarszałka Paskiewicza, stała kompanija pułku pie-
choty, noszącego jego imię. (P. P.)

— 21 b. m. Cesarz Jmć przyjmował na prywatnem po-
słuchaniu majora Karger, który tak umiętnie kierował
poszukiwaniami, ku wynalezieniu klejnotów węgierskiej ko-
rony i własną ręką przywdział nań kawalerski krzyż orde-
ru węgierskiego świętego Stefana.

— Minister Dworu i Spraw Zagranicznych, hrabia Buol
Schauenstein, wyjechał z Wiednia 23 b. m. drogą żelazną
do Ołomuńca, dokąd Kanclerz Państwa Rossyjskiego, hra-
bia Nesselrode, miał przybyć 24 tegoż miesiąca.

Wiedeń, 28 Września. Piszą z Ołomuńca 25 i 27 b. m.
«Kiedy za przybyciem N. Cesarza Rossyjskiego do Ołomuńca
szwadron pułku noszącego imię J. C. Mości defilował pieszo,
Cesarz Jmć stanął na jego czele i przeprowadził go przed
N. Cesarzem Jmcią Franciszkiem-Józefem wśród radośnych
okrzyków wojska i ludu. 24 b. m. miasto było rzeświście
oświetlone, nad koszarami zwanymi Jezuitów jaśniało wielkie
przezrocze, wyobrażające obu Monarchów. 25 była wielka
kościelna parada. 26 Września wieczorem NN. Panowie uka-
zali się znowu w obozie, gdzie wielki capstrych był wyko-
nany przez 33 kapele wojskowe. Szczególniejszy efekt spra-
wił Marsz z *Proroka* Mayerbera, odegrany przez 900 mu-
zykantów. Oboz był bogato oświetlony i spalono wspaniałe
ognie ochotne, przedstawujące bitwę morską, poczem Mo-
narchowie wrócili do miasta.»

Ołomuniec. 23 Września przybyli po kolei do Ołomuńca
JJ. KK. Wysokości Xiążę Następca Pruski, jako Kommissarz
federalny do inspekcji kontyngensu austriackiego, przyłą-
czonego w tym celu do armii zgromadzonej pod Ołomuń-
cem, i Xiążę Maksymilian Bawarski, przyszyły szwagier Ce-
sarza Franciszka-Józefa. Obaj ci wysocy Goście, byli osobi-
ście przyjęci na stacyi drogi żelaznej przez Cesarza Jmci,
który ich odprowadził do przeznaczonych im pomieszczeń.
O godzinie wpół do 4 był obiad u Cesarza, na którym
znajdowali się wszyscy wysocy Goście tudzież jenerałowie i
oficerowie cudzoziemscy. (J. de S.-P.)

PRUSSY. *Berlin, 27 Września.* J. C. Wysokość Wielka
Xiężna Katarzyna Michałówna Rossyjska ze swym Małżon-
kiem wyjechali ztąd do Strelitz, gdzie zabawią czas niejaki,
a ztamtąd łądem wrócą do Petersburga.

— Donoszą z Ratibor, że N. Cesarz Jmć Rossyjski prze-
prowadzany był aż do tego miasta przez J. K. W. Xięcia
Adalberta Pruskiego, oraz przez Komendanta naczelnego
Szląska i Pierwszego Prezydenta tej prowincyi. Tegoż dnia
J. C. Mość przybył do Oderberg, gdzie kompanija pułku
pieszego Arcyxięcia Austriackiego Ernesta, oczekiwała w
paradzie na przybycie N. Gościa.

— 26 Września J. K. Wysokość Xiążę Adalbert Pruski
wrócił do Berlina z podróży do Szląska, dokąd jeździł na
spotkanie N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, w czasie przejazdu
J. C. Mości przez tę prowincyę.

— Z mocy świeżo wydanego postanowienia, wszyscy cu-
dzoziemcy pochodzenia polskiego, przebywający w Szląsku,
a nieopatrzeni w pasporta ruskie lub austriackie w formie
prawnej, będą powoływani przed władze właściwe i badani
co do swej osobistości, poczem też władze mają uznać, czy
dalszy pobyt ma być im dozwolony. Podobny środek będzie
przedsięwzięty po innych prowincjach Monarchii Pruskiej.

— Nowa gazeta Pruska donosi, że została posłana i już
musiała przybyć do Konstantynopola, korwetta parowa Pruska
Dantzig, dla zabrania znajdujących się tam poddanych Prus-
kich na przypadek zaburzeń. (P. P.)

FRANKFURT, 18 Września. Przybyli tu trzej członko-
wie znakomitych rodzin Portugalskich: komandor Taveira
i kawalerowie Matheiro i de Castro, jako delegowani od mi-
guelistów w Portugalii, dla znajdowania się przy połogu mał-
żonki Pretendenta don Miguela de Braganza. W tym celu
udają się oni do Langenselbold, rezydencyi Xięcia, zkąd po-
jadą do zamku Henbach, w Bawaryi.

— Donoszą z tej ostatniej rezydencyi, z dnia 19 Wrześ-
nia, że małżonka don Miguela, z domu Xiężniczka de Lö-
wenstein-Wertheim-Rochefort, powiła w tym dniu Infanta.
Niezwłocznie po urodzeniu, don Miguel pokazał swojego syna,
ze zwykłym obrzędem, przybyłym z Lizbony Panom Portu-
galskim. «Xiążę de Beira, (jak go nazywa korespondent),
zostaje w dobrém zdrowiu.» (P. P.)

BAWARYA. *Munich, 20 Września.* Ukończywszy inspek-
cyą wojenną w Munich, J. C. K. Wysokość Arcyxiążę Wil-
helm, z innemi Kommissarzami federalnemi udał się w tejsze
potrzebie do Ingolstadt 18 b. m. Arcyxiążę odwiedził w
Possenhofen Xięcia Maksymiljana Bawarskiego i Wysoką Na-
rzeczoną Cesarza Franciszka-Józefa. 19 Września Minister
Dworu i Spraw Zagranicznych P. von der Pfordten dawał
Kommissarzom federalnym obiad, który Arcyxiążę Jmć uświet-
nił swą obecnością.

STUTTGARD, 20 Września. Feldmarszałek-lejtnant hra-
bia Degenfeld i jenerał-major Mecklemburski von Witzle-
ben przybyli tu dla odbycia przeglądu kontyngensu fede-
ralnego Wirtemberskiego. (J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 26 Września. Królowa z Dworem wyjedzie
z zamku Balmoral na powrot do Windsor 12 Października.

— W Londynie daje się widzieć pewna niespokojność we
względach finansowym. Potwierdza się wieść o pożyczce za-
ciągnąć się mającej z Banku Francuzkiego. Z tego powodu
Morning Post pisze: «Okolniki wielkich domów handlowych
po prowincjach dowodzą, że nie tylko handel jest w dość
krytycznym stanie, ale nadto, że się zjawiają liczne sympto-
mata z rodzaju tych, które zwykły poprzedzać przesilenie

finansowe. Wszakże ten stan rzeczy może jeszcze być odwróconym przezornością i cierpliwością kapitalistów, przy umiarkowaniu i rozsądnym postępowaniu klas robotniczych.»

— Jeżeli mamy wierzyć gazecie *Morning Herald*, admirał Hotham, działając wspólnie z Posłami Francuskim i Stanów Zjednoczonych, zdołał zawrzeć traktat, który zapewnia na wieczne czasy otwarcie rzek Parana i Uruguay, w Ameryce południowej, dla handlu świata całego.

(Na Giełdzie 26 Września, Konsolidy 92.)

— Czytamy w *Morning Post*: «Dowiadujemy się z ostatniej poczty że w łonie Gabinetu tureckiego jest wielkie rozróżnienie zdań; jedna część jego słucha więcej głosu namietności, niż rozsądku. Jeżeli ta część weźmie górę, należy się obawiać rewolucji w Konstantynopolu, prowadzącej wprost do anarchii, to jest do takiego rzeczy stanu, w którym żaden chrześcianin, jakiegokolwiek kraju, nie byłby pewnym życia.

«Dobrze jest, pod wszelkimi względami, iż floty sprzymierzone weszły do Dardanellów.»

— Słabość zdrowia Królowej Maryi - Amalii (wdowy po Ludwiku-Filipie), i panujące burze są przyczyną, że podróż jej i innych członków Rodziny Orleańskiej, do Lizbony, a zamtąd do Sewilli, została odłożona. Okręt, na którym już byli puszczali się w podróż, musiał wrócić do Plymouth, gdzie wylądowawszy, wrócili do Londynu.

— **Nowiny z Indyj i Chin.** (Przez telegraf.) Statek parowy z pocztą Wschodnio-indyjską przybył do Triestu 25 Września. Opuścił on Alexandryę 20 tegoż m.

Rząd Egipski zabronił wywozu zboża z kraju. Konsulowie podali żądanie, iżby zakaz ten był wstrzymany do 1 Grudnia.

Wiadomości z Bombay są po 30 Sierpnia. Poczta wyprawiona do Anglii 24 tegoż m. zginęła, wraz ze statkiem parowym *Mozzuffer*, który się rozbił. Kapitan Mason zginął też w tym okretobiciu.

Chińczycy, w liczbie dziesięciu, znajdujący się na szybkożaglowym okręcie angielskim (clipper) zabili kapitana i wpień wycieli ekwipaży.

Z Chin donoszą, że powstańcy coraz bliżej podchodzą pod Pekin.

Armija Cesarska została odparta w swém pokuszeniu ku odebraniu na powrót Czyng-Kiang-Fu i Amoy. Oficerowie statku *Hermes*, który chodził w górę rzeki Yung-Tsi-Kiang dla odszukania zbiegów angielskich, dowiedzieli się, że znaczne siły zostały wysłane ku północy, na Pekin.

Część południowa Państwa, z małemi wyjątkami, jest w ręku powstańców. Powstanie, które przeszło bez przeszkody od zachodnio-południowej prowincji Kuang-Si aż do Nankinu, na północo-wschód, przebywając rozmaite najbogatsze części kraju, może być uważane jako ustalona władza.

Zdobycie przez powstańców Pekinu wprzódce rozstrzygnie kwestyę dynastyi. Jeżeli Tae-Ping podniecił zapal swoich

zwolenników nowem zaręczeniem, że Niebo go nagli iść na Pekin, jest rzeczą do prawdy podobną, że rewolucjonistom niemniej się powiedzie w tém przedsięwzięciu, jak i w poprzedzających. (J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 27 Września. (Przez telegraf.) Monitor dzisiaj zawiera następującą urzędową wiadomość: «Ostatnie wiadomości z Konstantynopola donoszą, że, na żądanie Posłów Francuskiego i Angielskiego, i za zgodzeniem się Rządu Tureckiego, dwie fregaty francuskie i dwie angielskie przeszły przez Dardanellę i stanęły przed Konstantynopolem.»

— Korrespondent Konstantynopolski gazety *Indépendance Belge* pisze, z dnia 15 Września, że, na prośbę Porty, Posłowie Francuski i Angielski przywołali do Konstantynopola cztery fregaty parowe (dwie francuskie i dwie angielskie), które, pod dowództwem francuskiego kontr-admirała Le Barbier de Tinan, przeszły cieśninę Dardanelską 14 Września. Z dwiema parowymi fregatami, jedną francuską a drugą angielską, które już stały przed Stambułem, liczba tych okrętów wynosi dziś sześć. Przejście Dardanellów przez część flott sprzymierzonych stanowi naruszenie traktatu 1841 roku, i bezwątpienia będzie powodem do nowych zwikłań we względzie ostatecznego rozwiązania kwestyi Wschodniej. Zresztą Konstantynopol jest zupełnie spokojny i zachowanie się ludności muzułmańskiej podczas świąt Bajramu, bynajmniej nie usprawiedliwiło obawy Posłów zagranicznych. Widać raczej w Turkach pewien upadek na duchu, zwłaszcza teraz, kiedy oni zupełne mają przekonanie, że sprzymierzeńcy Turcyi opuszczają ją i zostawiają to Państwo własnym siłom. (P. P.)

(Na Giełdzie dzisiejszej 4½ procentowe 101 frank 5 centimów, 3 procentowe 74 fran. 85 centimów.)

— Gazeta *le Pays, Journal de l'Empire*, jest za pokojem; czytamy w niej co następuje: «Jest jeden fakt, dziś już widzialny, mianowicie: kwestya Wschodnia zwickłała się, ale się i zwężyła, i w miarę jak pokój zdaje się trudniejszym do utrzymania między Rosyją i Turcyją, wojna europejska staje się bardziej nieprawdopodobną.

«Co do Turcyi, jej położenie może być wyrażone następnym dylemątem:

«Albo chce ona utrzymać swą solidarność (wzajemną rękojemność) z Europą, a wtedy powinna przyjąć jej pośrednictwo i poddać się z ufnością pod poręcznictwo ogólne.

«Albo chce pozostać wyłącznie turecką i działać oddzielnie w swém osamotnieniu, a wtedy nie może rachować na nikim, prócz samej siebie.

«Interes Europejski stanowi siłę Turcyi, jest rękojmnią jej całości, warunkiem jej odrodzenia. Jeżeli się go wyrzeczy, wyda się na największe zwickłania, narazi się na największe niebezpieczeństwa.

«Już widzimy, że Ulemy przychodzą podawać bez ogródki Sułtanowi alternatę: albo poniżającą abdykacyi, albo nierozumnej wojny. W dniu, w którym Porta będzie miała nieszczęście poświęcić swą europejską rękojmnią tak smut-

nym wpływom, zostanie fatalnie wydana na wszystkie wewnętrzne zamieszki, przez fanatyzm podbudzone. Rozprzężenie i intrygi, któremi jest zagrożona, wciągną ją niebawem na tor, na który ludy, najsilniej uorganizowane, nie mogą puszczać się bezkarnie.»

— Pogłoska, jakoby Bank Angielski zaciąga od Banku Francuzkiego pożyczkę w ilości stu milionów franków, i że o tém wszczęte już są układy, nabiera coraz więcej podobieństwa do prawdy.

— Gazeta *Assemblée Nationale* mówiąc o wiadomości wejścia okrętów do Dardanellów, dodaje: «Jakkolwiek bądź, i biorąc tę wiadomość za zupełnie sprawdzoną, wypadek ten nie miałby w sobie nic dziwnego, był bowiem dawno przewidziany i zapowiedziany. Zkądinąd, zamiast wzbudzać obawę, powinien on raczej uspokajać; obecność okrętów angielskich i francuzkich przed Stambułem zapewni bezpieczeństwo rezydentom chrześcijańskim i swobodę działania Rządowi Ottomańskiemu, co oboje jest dziś zagrożone przez fanatyzm muzułmański.»

— Wspomniałszy o strachu panicznym, jaki się rozprzerził na Gieldzie z powodu wiadomości o wejściu okrętów do Dardanellów, *Journal des Débats* dodaje: «Wszakże, nie widzimy, iżby te obawy były dostatecznie usprawiedliwione. Nie trzeba zapominać, że dotąd wejście sił sprzymierzonych nie ma innego bezpośredniego celu, jak stłumienie rokoszu tureckiego. To wdanie się ma zawsze za przedmiot utrzymanie pokoju, ponieważ jest przeznaczone do zasłonięcia Sultana od przemocy partii, która usiłuje wciągnąć go do wojny. Zajęcie Stambułu i wypadki które czynią je koniecznym, przedstawia wtedy niejaki podobieństwo z zajęciem Rzymu. W obu przypadkach wdanie się zbrojne było uczynione dla utrzymania pokoju i porządku i dla przywrócenia Rządom ustalonym ich wolnej woli. Nie zaiste wyraźniej nie dowodziłoby chęci wszystkich Rządów pozostania w pokoju, jak ta bezstronna opieka, rozciągająca się zarazem na Papieża i na Sultana. Kiedy Sultana przestanie być pod uciskiem namiętności ludu, można będzie na nowo zawiązać wątek wszczętych układów i to z większym, niż dotąd skutkiem.» (J. de S.-P.)

TURCYA.

Czytamy w *Journal de Francfort*, z dnia 23 Września: «Posłowie wielkich Mocarstw, składający Konferencyą Wiedeńską, postanowili wezwać Portę do przyjęcia projektu pośrednictwa bez żadnej zmiany. Jeżeli Porta nie przyjmie propozycji czterech Mocarstw, pozostanie odpowiedzialną za wszystkie skutki swego uporów, i nie znajdzie nigdzie pomocy. Walka w którą Porta wda się w takim przypadku, będzie tak nierówna, że Portę musi na koniec ustąpić. Ale mówią na to, Porta nie jest już wolną działać jakby chciała; fanatyzm i zapal turków do wojny są do tyła podnieczone, iż wojna jest nieuchronną. Nam się zaś owszem zdaje, że wojna jest niepodobną. Ze wszystkiego co wiemy, wypada, że Rosya nie

myśli bynajmniej atakować Turcyi. Zajęcie Xięztw wystarczy jej na dopięcie swych celów. Nie ma ona żadnych zamiarów zdobyczy; zawojowania byłyby nawet w sprzeczności z własnymi jej oświadczeniami. Jeżeli więc Porta pragnie wojny, musi pierwsza zacząć kroki zaczepne. Nie sądzimy, iżby armija turecka, jakkolwiek sfanatyzowana, poważyla się przejść Dunaj i atakować armiją Rossyjską w Xięztwach; zguba turków w takim razie byłaby niechybna.

«Przypuśćmy potem, że armija turecka pozostanie nieczynną. Długoż w niej zdoła się utrzymać karność wojskowa?... Dodajmy do tego przykrą porę roku i inne przyczyny demoralizacji, i armija turecka obróci się przeciw własnemu swemu Rządowi. Wtedy kwestya już zajdzie o samem istnieniu Porty Ottomańskiej. Cztery wielkie Mocarstwa i Rosya sama, będą musiały przyjść jej w pomoc, i z położenia wojsk Rossyjskich i Austriackich, to będzie rzeczą łatwą. Floty połączone, Angielska i Francuzka, znajdą też do czynienia, zgodne z prawem Narodów; będą bowiem miały do ochraniania życia i mienie francuzów i angiolków, zamieszkałych w Turcyi, którzy nie w mniejszym od samegoż Rządu tureckiego i jego poddanych znajdują się niebezpieczeństwie. I tak jedno z dwojga: albo Porta Ottomańska ustąpi naleganiom czworga Mocarstw, albo też nie będzie miała woli lub możliwości ustąpienia. W pierwszym przypadku zajdzie układ, w drugim nastąpi wdanie się pięciu Mocarstw w wewnętrzne sprawy Turcyi. A więc wojny nie będzie. Sprawa ta może się jeszcze przeciągnąć, ale żadnego z niej dla powszechnego pokoju nie widzimy niebezpieczeństwa.»

— Gazeta Wiedeńska *Copirte Zeitung* twierdzi, że według nowin ze Stambułu, z dnia 16 Września, odebranych drogą nadzwyczajną, Sultana wręcz odmówił podpisania Manifestu wojennego który mu był podany. Wszakże, po tę datę, połączone usiłowania Posłów zagranicznych nie były otrzymać żadnego skutku.

— Redaktor *Journal de Constantinople*, P. Duvivier, został usunięty z rozkazu Porty, za umieszczanie artykułów obelżywych dla Rosyi.

— Podług depeszy odebranych w Trieście z dnia 19 Września, partye wojny i pokoju zdołały porozumieć się z sobą, przynajmniej na czas niejaki. Odmówienie przez Rosyą przyjęcia zmian poczynionych w nocy przez Portę, było już w Konstantynopolu wiadome. Przygotowania do wojny czynnie się posuwają. (P. P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy Stelliński.)

WIEDEŃ, 29 Września. (Przez telegraf.) Wypadek zjazdu w Ołomuńcu, jest, jak zapewniają, przyjazny utrzymaniu pokoju.

PRUSSY. Mysłowice, 29 Września. (Przez telegraf.) N. Cesarz Jmé Rossyjski przejechał dziś przez nasze miasto, udając się w najlepszym zdrowiu do Warszawy.

— 29 Września po południu J. K. W. Xiążę Fryderyk Niderlandski przybył do Berlina i wysiadł w swoim pałacu. Tegoż wieczora Xiążę odjechał do Sans-Souci.

FRANKFURT, 27 Września. J. C. K. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, Xiężna Następczyni Wirttemberg-ska, przybyła dziś do Frankfurtu.

LONDYN, 28 Września. Gazeta *Globe* zaprzecza wiado-

mości, danej przez gazetę Morning Herald, jakoby admirał Corry odebrał rozkaz wyjść ze swą eskadrą na morze.

— Pogłoska o wyjściu do dymissyi Pierwszego Ministra harbi Aberdeen, która się była w tych dniach rozeszła, okazała się bezzasadną.

(Na Gieldzie 27 Września Konsolidy były 91½, na Gieldzie zaś 29 Września, (wiadomość telegraficzna), stanęły na 92½, ½.)

PARYŻ, 29 Września. Donoszą z Paryża do gazety Belgijkiej, że Cesarz, przed swym wyjazdem do Departamentów północnych, postanowił w Radzie Stanu nowe instrukcje swemu Posłowi w Stambule. Daje się mu przez nie władza jeszcze rozciąglejsza nad tę, skutkiem której wezwał on dwa okręty francuzkie i zapewna wezwie resztę jeszcze, do ciążniny Dardanellów. Mówią, że lord Stratford Redcliffe odbierze podobnie od swego Rządu instrukcje i że reprezentanci dwóch Rządów są tym sposobem upoważnieni do wszelkich działań, jakie uznają za stosowne we wszelkich mogących zaistnieć wypadkach.

(Na wczorajszej Gieldzie 4½ procentowe były 100 frank. 10 centimów—3 procentowe 74 franki 10 centimów. Dziś: 4½ procentowe 100 fr. 40 centimów—3 procentowe 74 fr. 80 centimów.)

NASSAU. 26 Września, odbył się w zamku Biberich obrzęd ślubu J. N. Wysokości Xięcia panującego Waldeck, z Xiężniczką Heleną de Nassau.

TURCYA. Gazeta *Wanderer* odebrała przez Bucharest depesze z Konstantynopola po 20 Września. Po tę datę Dywan, pomimo przemagające w nim za pokojem zdanie, nie jeszcze nie był postanowił co do przyjęcia noty Wiedeńskiej bez zmiany.

List z Konstantynopola z dnia 15 Września, odebrany przez Journal de Francfort, kończy następnymi słowami opowiadanie swoje o deputacyi Ulemów do Sultana: „Minister Spraw Zagranicznych zdołał skłonić deputowanych, iż odstąpili swego zamiaru przywołania floty angielskiej i francuzkiej do Stambułu.”

(J. de S.-P.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

I.

Sąd Kryminalny gubernii Warszawskiej.

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku w Tomie 43 Dziennika Praw Królestwa zamieszczonego, wzywa:

- 1) Felixa Hildebrandta, czeladnika fryzjerskiego,
- 2) Marcina Noskiewicza, rzeźnika,
- 3) Karola Saskiego, b. Nauczyciela w Gimnazjum,
- 4) Piotra-Jana dwóch imion Lange, introlligatora,
- 5) Stanisława Nowierskiego, b. dozorcę policyjnego,
- 6) Teofila Lubowidzkiego, mieszkańca Warszawy,

samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, dwóch pierwszych w Królestwie Pruskiem, trzeciego w Szwajcaryi, czwartego we Francyi, piątego i szóstego z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomych, aby dwaj pierwsi w ciągu czterech miesięcy, trzeci i czwarty w ciągu sześciu miesięcy, a piąty i szósty w rocznym zakresie od daty zamieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych obecnego

wzwania do Królestwa Polskiego powrócili, i o powrocie swym osobiście, czy też przez Władzę Policyjną, Sąd Kryminalny zawiadomili, lub w tymże przeciągu czasu, usprawiedliwienie powodów niewrócenia dotychczas do kraju, na pierwotne Władz tutejszych przez Gazety wezwania, Sądowi Kryminalnemu nadesłali.

Ostrzega przytém Sąd Kryminalny, iż w razie nieuległości niniejszemu wezwaniu, ściągają na siebie skutki art. 340 K. k. Gł. i Popr. zagrożone, to jest: skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie. W razie zaś samowolnego następnie po uprawomocnieniu się zapaść mającego przeciw nim wyroku, powrotu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberyi.

w Warszawie, dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1853 roku.

Prezes, Radzca Stanu (podpisano) *Strzeszewski.*

II.

Sąd Kryminalny gubernii Warszawskiej.

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku w Tomie 43 Dziennika Praw Królestwa Polskiego zamieszczonego, Sąd Kryminalny wzywa:

- 1) Alexandra Szuberta, syna Dyrektora Ogrodu Botanicznego w Warszawie, rodem z tegoż miasta,
- 2) Walentego Podczaskiego, Czeladnika Stolarskiego, stałego mieszkańca miasta Warszawy,
- 3) Ottona — i
- 4) Roberta braci Kempfów, subjektów cukierniczych, również stałych mieszkańców miasta Warszawy,
- 5) Bolesława Folkmit, właściwie Tolkmitt, syna Urzędnika z Warszawy,
- 6) Ludwika Zalewskiego, b. aplikanta Banku Polskiego,
- 7) Antoniego Tymienieckiego, b. aplikanta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,

wszystkich samowolnie, bez pozwolenia Rządu, za granicą przebywających; 1 i 7 z miejsca teraźniejszego swego pobytu niewiadomych, 2 w Galicyi Austryackiej, 3, 4, 6 w Królestwie Pruskiem, 5 w Algierze przebywających, aby 1, 5, 7 w ciągu roku jednego, inni w przeciągu 6 miesięcy, od daty umieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych niniejszego wezwania, powrócili do Królestwa Polskiego, i czy to osobiście, czy też przez Władzę Policyjną o powrocie swoim Sąd Kryminalny zawiadomili, lub w tymże przeciągu czasu usprawiedliwienie powodów niewrócenia dotąd do kraju na pierwotne Władz tutejszych przez Gazety wezwania, Sądowi Kryminalnemu nadesłali.

Ostrzega ich przytém Sąd Kryminalny, iż w razie nieuległości i nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, ściągają na siebie skutki art. 340 K. k. g. i p. zagrożone, to jest: skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie,—w razie zaś samowolnego, następnie, po uprawomocnieniu się zapaść mającego przeciw nim wyroku, powrotu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberyi.

w Warszawie, dnia 3 (15) Grudnia 1853 roku.

Prezes, Radzca Stanu (podpisano) *Strzeszewski.*

za Podpisarza (podpisano) *Witwicki.*

(3.)

Позволяется печатать. 24 Сентября 1853 года. Ценсоръ Н. Ахматовъ.

W DRUKARNI WOJENNEJ.